

STANISŁAW SKRZYPEK

Kredyt bankowy jako instrument ożywienia gospodarki

The bank credit as an instrument of economic animation

Na rozwój gospodarki ma niewątpliwie wpływ działalność systemu bankowego, zarówno banku centralnego, jak i banków komercyjnych.

Od czasu pierwszej rewolucji przemysłowej w XIX wieku rozwój banków postępuje równoległe z rozwojem gospodarczym. Własne źródła dochodów przedsiębiorców podejmujących przemysłową, wyspecjalizowaną produkcję na dużą skalę na ogół nie wystarczały na finansowanie założenia i wyposażenia, a nawet tylko powiększenia zakładu. Musieli korzystać z pożyczek. Banki okazały się najbardziej odpowiednimi instytucjami do gromadzenia niewykorzystanych pieniędzy i udostępnienia ich inwestorom.

Wzrastające tempo postępu technicznego i wymiany towarowej z zagranicą zwiększa rolę banków jako kredytodawców. Przedsiębiorstwa nie korzystające z kredytów należą do rzadkości. Kredyt służy do finansowania rozwoju i bieżącej działalności produkcyjnej. Zajmuje on w gospodarce świata zachodniego ważne miejsce i stał się jednym z najważniejszych instrumentów polityki ekonomicznej państwa.

Poza bankami kredytu udzielają sobie nawzajem przedsiębiorstwa. Jest to kredyt handlowy, udzielany przez producentów lub hurtowników odbiorcom ich towarów.

O ekonomicznym znaczeniu kredytu udzielanego przez banki przedsiębiorstwom niech świadczą jego rodzaje:

– kredyt inwestycyjny, udzielany na sfinansowanie wyposażenia produkcji, usług, obrotu towarowego. Pełni on ważną rolę w życiu gospodarczym, rozszerzając możliwości wymiany, ułatwiając rozwój produkcji i pobudzając konsumpcję,

- kredyt obrotowy, udzielany na sfinansowanie części środków obrotowych, umożliwiają racjonalizację struktury finansowej (np. poprawę płynności),
- kredyt handlowy, udzielany przez banki przy dyskontowaniu weksli, albo pod zastaw dokumentów handlowych.

Polityka ekonomiczna i monetarna wywiera istotny wpływ na decyzję banków komercyjnych w sprawie udzielania kredytów. W zależności od koniunktury można ograniczyć lub ułatwić dostęp do kredytu. Ograniczenie dostępności kredytu służy tłumieniu inflacji, zaś ułatwianie służy pobudzaniu gospodarki, wzrostowi zatrudnienia.

W polskiej praktyce założenia polityki gospodarczej i społecznej w najbardziej ogólnym ujęciu ustala Rada Ministrów i kieruje do Sejmu wraz z projektem ustawy budżetowej, która jest głównym elementem realizacji tej polityki. Ostateczny kształt polityce gospodarczej i społecznej oraz instrumentom ich realizacji nadaje parlament. Założenia polityki pieniężnej oraz instrumenty jej realizacji są ustalone, w zasadzie bez bezpośredniego udziału rządu i parlamentu, przez Radę Polityki Pieniężnej.

Pomimo dynamicznego rozwoju rynku bankowego oraz innych źródeł pozyskiwania środków na finansowanie działalności produkcyjnej, kredyt pozostaje produktem, który ma decydujące znaczenie w kształtowaniu relacji bank – przedsiębiorstwo. O sile tego związku świadczy fakt, że kredyty udzielane przedsiębiorstwom stanowią jedną trzecią aktywów sektora bankowego.

Niepokojącym zjawiskiem jest jednak fakt, że udział kredytów bankowych w zobowiązaniach przedsiębiorstw w ciągu ostatnich kilku lat systematycznie maleje. Widać to wyraźnie z danych przedstawionych w tabeli 1.

Tab. 1. Poziom zobowiązań przedsiębiorstw w latach 1997-2001

Wyszczególnienie	1997	1998	1999	2000	2001
Zobowiązania przedsiębiorstw ogółem w mln zł	281 083,2	352 572,0	419 518,6	469 984,4	498 751,2
w tym: kredyty bankowe w mln zł	85 748,1	110 357,5	126 008,3	138 832,5	140 519,5
Udział kredytów bankowych w zobowiązaniach przedsiębiorstw ogółem	30,5%	31,3%	30,0%	29,5%	28,2%

Źródło: Rocznik statystyczny 2002.

W okresie trzech kwartałów 2002 r. tendencja ta nadal utrzymuje się, co potwierdzają dane Głównego Inspektoratu Nadzoru Bankowego (GINB) zawarte w sprawozdaniu o sytuacji finansowej banków za trzy kwartały 2002 r.

Jakie są przyczyny niskiego i malejącego udziału kredytów bankowych jako źródła finansowania działalności przedsiębiorstw? Wśród przyczyn najczęściej wymienia się wysokie oprocentowanie, słabą zdolność kredytobiorców do spłaty kredytu, ograniczanie kredytowania przedsiębiorstw przez banki komercyjne. Tymi i innymi nie wymienionymi przyczynami niskiego udziału kredytów bankowych w finansowaniu przedsiębiorstw zajmiemy się w dalszej części tekstu.

Z badań prowadzonych przez NBP (tzw. roczna ankieta przedsiębiorstw) wynika bardzo wysoki stopień koncentracji zadłużenia kredytowego przedsiębiorstw; 100 największych kredytobiorców absorbowało w 2001 r. około 55% kredytów (Bank i Kredyt nr 11-12. 2002r.)

Rynek kredytowy małych przedsiębiorstw jest słabo rozwinięty. Na podstawie analizy wyników badań przeprowadzonych przez Fundację Edukacji i Badań Bankowych (Bank nr 2/2002), szacuje się, że w roku 2001:

- co czwarte małe przedsiębiorstwo było stałym kredytobiorcą,
- 20-25 procent małych przedsiębiorstw korzystało z kredytów bankowych sporadycznie,
- około 50-55 procent małych przedsiębiorstw nie było zainteresowanych możliwością skorzystania z kredytu bankowego.

Spośród małych przedsiębiorstw, które skorzystały z kredytu bankowego blisko 87 proc. to kredyty obrotowe, co stanowi 20 proc. małych przedsiębiorstw ogółem. Około 77 proc. spośród nich deklarowało, że poziom zadłużenia nie przekracza 40 tys. zł, a 10 proc., że mieści się w przedziale 40-60 tys. zł, a w przypadku 13 proc. przekracza 60 tys. zł.

Na podstawie przywoływanych już badań Fundacji Edukacji i Badań Bankowych można stwierdzić, że rynek kredytowy średnich przedsiębiorstw jest większy niż przedsiębiorstw małych. W 2001 r. około 40 proc. średnich przedsiębiorstw deklarowało, że korzysta z kredytów bankowych. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że w 2001 r.:

- ponad 35 proc. średnich przedsiębiorstw było stałym kredytobiorcą,
- około 15-20 proc. tych przedsiębiorstw korzystało z kredytów bankowych sporadycznie,
- około 40-45 proc. średnich przedsiębiorstw nie interesowało się możliwością skorzystania z kredytu bankowego.

Spośród średnich przedsiębiorstw, które korzystały z kredytów, około 81 proc. korzystało z kredytów obrotowych, co stanowiło około 30 proc. średnich przedsiębiorstw ogółem.

Zadłużenia bankowego na poziomie 100 tys. zł nie przekraczało 56 proc. średnich przedsiębiorstw korzystających z kredytów obrotowych. A tylko 9 proc. tych przedsiębiorstw – przekracza 500 tys. zł

Średnie przedsiębiorstwa, podobnie jak małe firmy, znacznie rzadziej korzystały z kredytów inwestycyjnych niż z kredytów obrotowych.

Słabnący udział kredytów bankowych jako źródła finansowania przedsiębiorstw potwierdza analiza aktywów sektora bankowego w latach 1997-2001, którą przedstawia tabela 2.

Spadkowy udział kredytów dla przedsiębiorstw w aktywach ogółem sektora bankowego utrzymuje się dalej w roku 2002, czego potwierdzeniem są informacje, zawarte w opracowaniu GINB na temat sytuacji finansowej banków za trzy kwartały 2002 r.

Tab. 2. Udział procentowy kredytów dla podmiotów gospodarczych w aktywach ogółem sektora bankowego (bez NBP) w latach 1997-2001

Wyszczególnienie	1997	1998	1999	2000	2001
Kredyty dla podmiotów gospodarczych w mln złotych	87 907,9	109 551,0	128 407,4	135 345,8	139 129,0
Udział procentowy kredytów w aktywach ogółem	33,4%	32,8%	35,1%	31,3%	29,0%

Źródło: Raport o sytuacji ekonomicznej banków 1998, 1999, 2000, 2001. Związek Banków Polskich.

Drugą pod względem wielkości pozycję aktywów sektora bankowego jest portfel papierów wartościowych. Ponad 20 % aktywów banków komercyjnych to wysoko oprocentowane papiery wartościowe, głównie skarbowe, co zawiera kolejna tabela 3.

Tab. 3. Udział procentowy papierów wartościowych w aktywach ogółem sektora bankowego (bez NBP) w latach 1997-2001

Wyszczególnienie	1997	1998	1999	2000	2001
Papiery wartościowe w mln zł	65 298,7	85 037,5	86 592,3	94 957,2	95 911,1
Udział papierów wartościowych w aktywach ogółem	24,8%	25,4%	23,7%	22,0%	20,0%

Źródło: Raport o sytuacji ekonomicznej banków 1998, 1999, 2000, 2001. Związek Banków Polskich.

W roku 2002 nastąpił ponowny wzrost dynamiki i udziału papierów wartościowych w aktywach sektora bankowego, który w końcu września osiągnął 102 mld zł. Nastąpiły również istotne zmiany w strukturze portfela, wyrażające się wzrostem udziału papierów skarbowych. W roku ubiegłym (I-IX) odnotowano również znaczący, bo 13,2 % przyrost należności kredytowych od sektora instytucji rządowych i samorządowych, na który złożyło się przede wszystkim zwiększenie zadłużenia Krajowego Urzędu Pracy, Agencji Rynku Rolnego i ZUS.

Opisane kształtowanie się aktywów banków komercyjnych nie jest korzystne dla rozwoju gospodarki, bowiem pieniądze banków komercyjnych nadmiernie kierowane są na finansowanie deficytu finansów publicznych.

Jest to jeden z istotnych powodów niskiego udziału kredytów w finansowaniu działalności przedsiębiorstw.

Wśród przyczyn hamujących dostęp do kredytów wymienia się najczęściej wysokie oprocentowanie. Z badań przeprowadzonych przez Fundację Edukacji i Badań Bankowych (Bank nr 2/2002). wynika, że na tą przyczynę wskazuje 41,7% małych przedsiębiorstw i 33,4% średnich przedsiębiorstw.

Obniżenie stóp procentowych przez bank centralny jest, jak wiadomo, tylko sygnałem dla banków komercyjnych, żeby działały w tym samym kierunku.

Tab. 4. Średnie ważone oprocentowania depozytów i kredytów złotych przedsiębiorstw w latach 2001-2002 (% w stosunku rocznym)

Wyszczególnienie	2001				2002			
	III	VI	IX	XII	III	VI	IX	XII
Depozyty terminowe ogółem przyjęte od przedsiębiorstw	13,0	12,0	10,9	8,3	7,2	6,2	5,1	4,3
Kredyty złote udzielone przedsiębiorstwom	19,6	19,0	18,0	15,7	13,4	12,5	11,5	10,6

Źródło: NBP.

Warunkiem ożywienia gospodarki jest nie tylko obniżenie stopy procentowej banku centralnego do 2-3 proc. stopy realnej, ale przede wszystkim odpowiednie oddziaływanie na banki komercyjne, żeby swoje stopy też tak obniżyły.

Spadek oprocentowania depozytów w ciągu ostatnich dwóch lat był znacznie wyższy niż spadek oprocentowania kredytów. Wielokrotne obniżki stóp procentowych dokonane w latach 2001-2002 przez Radę Polityki Pieniężnej nie przełożyły się w stopniu dostatecznym na obniżki oprocentowania kredytów bankowych. Co więcej, przy spadającej inflacji ta asymetria prowadzi do wzrostu realnej ceny kredytu.

Rozwój gospodarki zależy w poważnym stopniu od tego jak będą działały małe i średnie przedsiębiorstwa. Zależy to przede wszystkim od obniżenia stawek procentowych kredytów bankowych do wielkości w krajach UE. Należy przypomnieć, za *Rocznikiem Światowej Konkurencyjności* (Bank nr10/2002), iż pod względem poziomu realnych, krótkoterminowych stóp procentowych (skorygowanych o stopę inflacji) Polska na tle 47 uprzemysłowionych krajów, zajmuje 34 pozycję, podobnie jak w przypadku kosztu pozyskania kapitału przez przedsiębiorstwa. Wnioskować zatem można, iż warunki finansowania w Polsce stanowią istotną barierę wzrostu konkurencyjności krajowych przedsiębiorstw.

Problem ryzyka kredytowego i jego zabezpieczenie majątkowe lub prawne przez kredytobiorcę to kolejny czynnik od którego zależy dalszy rozwój działalności kredytowej banków na rzecz przedsiębiorstw.

Znaczne pogorszenie się w ostatnich latach jakości portfela kredytowego banków (tab. 5) będzie miało wpływ na zaostrzenie przez banki kryteriów

Tab. 5. Udział procentowy kredytów nieregularnych w kredytach ogółem podmiotów gospodarczych

Wyszczególnienie	1997	1998	1999	2000	2001
Kredyty ogółem w mln zł	87 907,9	109 551,0	128 407,4	135 345,8	139 129,0
Kredyty nieregularne w mln zł	9 974,6	12 298,1	18 340,1	22 934,9	30 513,1
Udział kredytów nieregularnych w kredytach ogółem	11,3%	11,2%	14,3%	16,9%	21,9%

Źródło: Raport o sytuacji ekonomicznej banków 1998, 1999, 2000, 2001 Związek Banków Polskich.

udzielania kredytów, bardziej dokładnego monitorowania przebiegu ich spłaty i kondycji kredytobiorców. Z materiałów GINB za trzy kwartały 2002 r. wynika, że nastąpiło dalsze pogorszenie jakości kredytów dla przedsiębiorstw. Należności zagrożone banków od przedsiębiorstw z tytułu udzielonych kredytów na 30 września 2002 r. wzrosły o 2 pkt proc.

Rozwiązanie tego problemu może być wielorakie. Opinie prezesów banków komercyjnych wyrażane podczas konferencji poświęconej konkurencyjności polskiego sektora bankowego („Rzeczypospolita” 21.03.2003) są takie, że regulacje nadzorcze dotyczące klasyfikacji kredytów do grupy zagrożonych (poniżej standardu, wątpliwe, stracone) są niezwykle restrykcyjne i stawiają polskie banki w gorszej sytuacji niż konkurentów z UE. Prezes BRE Banku stwierdził, że gdyby w Polsce tak jak w krajach UE kredyt był klasyfikowany jako nieobsługiwany dopiero po 90 dniach, a nie po 30 dniach, to w BRE Banku poziom kredytów nieregulowanych zmniejszyłby się z 20 proc. do 4 proc.

Prezes banku Pekao S.A. potwierdziła na tej konferencji opinię o nadmiernej restrykcyjności regulacji nadzorczych i stwierdziła, że według polskich regulacji „nie ma komu dać kredytu” i podkreśliła, że z powodu regulacji nadzorczych banki nie zostaną w pełni wykorzystane do wspierania gospodarki. Wynika z tego wniosek zmiany przepisów regulacyjnych i dostosowania ich do standardów UE.

Kolejny problem to proponowane to przez Komitet Bazylejski nowe przepisy o tzw. adekwatności kapitału, które mają na celu nie tylko ograniczenie ryzyka bankowego, ale przede wszystkim wzmocnienie procesów globalizacyjnych, zwiększenie roli większych międzynarodowych korporacji. W świetle tych propozycji pogarsza się sytuacja słabszych państw, mniejszych banków, mniejszych przedsiębiorstw. Według opinii wyrażonej na wymienionej konferencji-proponowane rozwiązania powodują, że sektor małych i średnich przedsiębiorstw będzie postrzegany jako bardziej ryzykowny niż duże przedsiębiorstwa. A na udział tych przedsiębiorstw liczy się w ożywieniu polskiej gospodarki. W tej sytuacji kraje transformujące swoją gospodarkę muszą dążyć do okresów przejściowych i zróżnicowania rozwiązań bazylejskich.

Niezależnie od tego, że problem ryzyka jest często nadużywany przy wyborze klientów przez banki, to jest problem realny, który wymaga poważnego potraktowania.

Bez powszechnego systemu gwarantowania kredytów eksportowych, rozszerzenia systemu funduszy poręczeniowych trudno będzie uzyskać wzrost kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw. Działania w tym zakresie (KUKE, BGK) są pozytywnym początkiem w tej dziedzinie, ale w porównaniu do UE, są za małe. Rozwój samorządowych izb, a także funduszy poręczeniowych jest niezbędny, szczególnie dla małych i nowo uruchomionych firm. W tej sytuacji pomocnym rozwiązaniem może okazać się również wspieranie przez państwo banków o polskim kapitale, a więc PKO, BGŻ, BGK i banków spółdzielczych.